

Większość przestępstw w Marsylii popełniają imigranci

23 sierpnia 2022

Francuski minister spraw wewnętrznych Gérald Darmanin przyznał, że istnieje związek między masową imigracją a przestępczością. Jest on widoczny zwłaszcza w Marsylii, w której blisko 55 procent aresztowanych przestępców stanowią obcokrajowcy. Sytuacja w drugim największym mieście Francji wymyka się zresztą spod kontroli, dlatego władze wysłały do niego dodatkowe siły policyjne.

Darmanin w wywiadzie dla gazety „JDD” był pytany o obecne nastroje wśród Francuzów. Według najnowszego sondażu nie są one najlepsze, bo blisko 75 proc. respondentów ocenia stan bezpieczeństwa w swoim kraju jako zły. Liczba negatywnych ocen zwiększa się dodatkowo z każdym kolejnym rokiem rządów prezydenta Emmanuela Macrona.

Szef resortu spraw wewnętrznych przyznał więc, że masowa imigracja prowadzi do znacznego wzrostu przestępczości. W Marsylii blisko 55 proc. osób znajdujących się w areszcie pochodzi z zagranicy, w Paryżu odsetek ten wynosi 48 proc., z kolei w Lyonie 39 proc.

Pierwsze z wymienionych miast najbardziej cierpi z powodu przestępczości zorganizowanej. Darmanin polecił więc wysłać do drugiego największego francuskiego miasta dodatkowe trzy mobilne jednostki składające się z 240 policjantów. Mają oni zajmować się zapewnieniem bezpieczeństwa mieszkańcom oraz walką z narkotykami.

Zastępca burmistrza Marsylii, Yannick Ohanessian z Partii Socjalistycznej, przed dwoma tygodniami nalegał na zwiększenie sił policyjnych w mieście. Twierdził wówczas, że do zaprowadzenia porządku potrzebnych jest jeszcze 600 funkcjonariuszy.

Problemem francuskich miast są nie tylko przestępcy, ale także islamscy radykałowie. W tym samym wywiadzie szef tamtejszego MSW poinformował, że w ubiegłym roku z powodu radykalizacji wydano 700 cudzoziemców. Wśród nich znalazł się popularny imam szerzący ekstremistyczne idee w biednych dzielnicach francuskich miast.

Na podstawie: lefigaro.fr, lejdd.fr, lamarseillaise.fr

Źródło: Autonom.pl